Sygn. akt I C 334/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: ***SSR Mirosława Kurek – Będkowska***

Protokolant: ***Beata Olewińska***

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa ***A. C.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę kwoty 31 845,55 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. C. kwotę ***31 845,55 zł*** (trzydzieści jeden tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. C. kwotę ***4 010,00 zł*** tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę ***1 576,40 zł*** tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt ***I C 334/13***

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda A. C. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwoty 31 845,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 09 czerwca 2013 roku i kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, iż w dniu 27 marca 2012 roku powód uczestniczył w zdarzeniu drogowym, na skutek, którego jego samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu. Podał, że sprawca zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej wykupioną u strony pozwanej. Oświadczył, że pozwana Spółka z tytułu poniesionej szkody wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 15 654,45 zł, natomiast sporządzony na jego koszt operat szacunkowy opiewa na kwotę 53 672,78 zł. Wobec jednak faktu, iż wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu przed zdarzeniem wynosiła kwotę 47 500 zł, żąda od strony pozwanej wypłacenia różnicy między tą wartością rynkową, a wypłaconą dotychczas kwotą odszkodowania, tj. żąda zapłaty 31 845,55 zł. Zarzucił, że niezasadne jest stanowisko ubezpieczyciela, jakoby naprawa uszkodzonego pojazdu przy pomocy części oryginalnych była ekonomicznie nieuzasadniona, skoro na polskim rynku dostępne są części zamienne o porównywalnych parametrach.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 400

zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Motywując swoje stanowisko przyznała, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku oraz zarzuciła, iż wypłacając odszkodowanie w kwocie 15 654,45 zł spełniła swoje zobowiązanie. Podniosła także, że zastosowany w pozwie sposób obliczania odszkodowania jest nieznany zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie. Wskazała, że skoro powód nie skorzystał z opcji ,,bezkosztowej" likwidacji szkody, winien jest wskazać, który zakład napraw dokonał lub miałby dokonać naprawy jego pojazdu przy użyciu części oryginalnych.

W piśmie procesowym z dnia 10 września 2013 roku pełnomocnik powoda A. C. zmienił powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od strona pozwanej na rzecz powoda kwoty 13 445,55 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 09 czerwca 2013 roku i cofnął pozew w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu podał, że w dniu 22 września 2012 roku powód sprzedał wrak pojazdu za kwotę 13 650 zł, dlatego też domaga się zapłaty różnicy pomiędzy ceną rynkową pojazdu sprzed zdarzenia, a ceną, jaką uzyskał z tytułu sprzedaży.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego Zakładu (...) w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2013 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Zarzucił, że z kosztorysu przedłożonego przez powoda wynika, iż wartość uszkodzonego pojazdu wynosiła kwotę 23 300 zł, a zatem strona pozwana nie może odpowiadać za skutki sprzedaży auta poniżej wartości rynkowej. Zaznaczył nadto, że ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie, które pozwalało na naprawę pojazdu, a skoro tego nie uczynił, nie ma podstaw by żądać teraz zwrotu różnicy pomiędzy ceną rynkową auta, a ceną uzyskaną.

W piśmie procesowym z dnia 11 czerwca 2014 roku pełnomocnik powoda A. C. cofnął oświadczenie o cofnięciu pozwu i wniósł o wydanie wyroku zgodnie z treścią żądania pozwu. W uzasadnieniu podał, że powód zbył pojazd w następstwie innej szkody, która miała miejsce w czasie już po naprawie przedmiotowego pojazdu. Dodał, że po powstaniu szkody opisanej w pozwie, za którą odpowiedzialność przyjęła pozwana Spółka, pojazd został naprawiony i przywrócony do stanu użyteczności, zgodnie z kosztorysem dołączonym do pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 02 lipca 2014 roku pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, iż twierdzenia powoda są gołosłowne, albowiem nie udowodnił nawet, że dokonał naprawy pojazdu. Ponadto wskazał, że powództwo jest niezasadne, skoro powód domaga się odszkodowania m.in. z tytułu zmniejszonej ceny pojazdu będącej skutkiem uszkodzeń, za które odpowiada inny ubezpieczyciel.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powoda podniósł, że wartość szkody jest niezmienna od faktycznego sposobu naprawienia i z tego też względu nie jest wymagane przedstawienie przez powoda rachunków na zakup części czy wykonaną usługę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. C. był właścicielem pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Pojazd ten w dniu 27 marca 2012 roku został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej, której sprawcą był kierujący pojazdem marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. Ł.. Sprawca kolizji został przy tym ukarany mandatem karnym.

Dowód: akta szkody strony pozwanej nr (...).

W dniu zdarzenia samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną w W..

Dowód: akta szkody strony pozwanej nr (...).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powoda poważnemu uszkodzeniu uległa przednia część konstrukcji szkieletu z przestrzennym przemieszczeniem bazowych punktów szkieletu i przemieszczeniem go przynajmniej do środkowego lewego słupka. Zdeformowaniu uległy również przednie lewe drzwi.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ł. z dnia 02 lipca 2013

roku – k. 70-73.

W związku z tym w dniu 28 marca 2012 roku, powód poinformował stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu i zakresie uszkodzeń, które wystąpiły w spornym pojeździe.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w oparciu o kalkulację sporządzoną w systemie E., pozwana (...) ustaliła wysokość kosztów naprawy spornego pojazdu na kwotę 15 654,45 zł brutto i decyzją z dnia 17 kwietnia 2012 roku przyznała, a następnie wypłaciła powodowi odszkodowanie we wskazanej kwocie.

Dowód: akta szkody strony pozwanej nr (...).

Powód nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania, samodzielnie zlecił (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J. sporządzenie prywatnej opinii. Na podstawie sporządzonej ekspertyzy z dnia 09 maja 2012 roku A. C. ustalił natomiast, że wartość rynkowa jego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła kwotę 47 500 zł, a koszty naprawy tego pojazdu - przy wykorzystaniu części oryginalnych, wynoszą kwotę 53 672,78 zł.

Dowód: opinia nr (...) z dnia 09 maja 2012 roku – k. 12-31.

Rzeczoznawca badający pojazd powoda na jego zlecenie, w przeciwieństwie do pozwanego Zakładu (...) - badał ten samochód z częściowo zdemontowanym przodem, co z kolei pozwoliło mu na bardziej szczegółowe ustalenia uszkodzeń elementów samochodu. Z tego też względu w kosztorysie sporządzonym przez stronę pozwaną ilość części zakwalifikowanych do wymiany jest znacznie mniejsza.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ł. z dnia 02 lipca 2013 roku – k. 70-73.

W związku z tym, pismem z dnia 09 maja 2012 roku, wezwał stronę pozwaną do dopłaty zaniżonego odszkodowania, w oparciu o prywatną ekspertyzę z dnia 09 maja 2012 roku.

Pozwany ubezpieczyciel podtrzymał jednak swoje stanowisko i dokonane przez siebie ustalenia dotyczące wysokości odszodowania. Zaznaczył, że zastosowane w jego kalkulacji naprawy ceny są średnimi cenami wolnorynkowymi części zamiennych i usług naprawczych, występujących na lokalnym rynku, a zatem użycie do naprawy części najdroższych nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadnione. Dodał, że powód zobowiązany jest również do lojalnego zachowania wobec zakładu ubezpieczeń, a więc do racjonalizacji kosztów. Jednocześnie zawiadomił, że wyraża gotowość wypłaty odszkodowania na podstawie rachunków za naprawę przedmiotowego pojazdu.

Strona pozwana nie zweryfikowała przy tym prywatnej ekspertyzy w zakresie ilości części zakwalifikowanych do wymiany i naprawy.

Dowód:

- odwołanie od decyzji z dnia 09 maja 2012 roku – k. 32;
- odpis pismo strony pozwanej skierowane do powoda z dnia 19 czerwca 2012 roku – k.33-35;
- akta szkody strony pozwanej nr (...).

W międzyczasie powód dokonał naprawy jego pojazdu, jednakże w dniu 29 czerwca 2012 roku samochód ten został ponownie uszkodzony w kolizji drogowej.

Obie te szkody powstały jednak w innych okolicznościach, a zakresy uszkodzeń oraz charakterystyczne ślady na pojeździe pierwszej szkody z drugą – istotnie się różniły.

Dowód:

- dodatkowa pisemna opinia biegłego sądowego z dnia M. Ł. z dnia 20 października 2014 roku – k. 141-148;
- akta szkody komunikacyjnej (...) S.A. V. (...).

W tej sytuacji w dniu 22 września 2012 roku powód sprzedał uszkodzony pojazd za kwotę 13 650 zł.

Dowód: kserokopia umowy sprzedaży pojazdu z dnia 22 września 2012 roku – k. 95.

Samochód marki M. (...) (rok prod. 2006) jest w Polsce bardzo rzadkim pojazdem. Z tego też powodu ilość części używanych na rynku wtórnym jak i ilość zamienników jest znikoma. Wiele części do tego pojazdu można kupić wyłącznie w (...).

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ł. z dnia 02 lipca 2013 roku – k. 70-73.

Na skutek użycia nowych oryginalnych części zamiennych nie doszłoby do zwiększenia wartości rynkowej pojazdu powoda, a wręcz przeciwnie - biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 27 marca 2012 roku – nawet przy użyciu do naprawy nowych i oryginalnych części zamiennych, samochód ten po stłuczce straciłby na wartości, w szczególności z tego względu, iż pojazd ten jest samochodem typowo sportowym.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ł. z dnia 02 lipca 2013 roku – k. 70-73.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości podlegało uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że w dniu 27 marca 2012 roku powód A. C.uczestniczył w wypadku drogowym, w wyniku, którego uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki M. (...)o numerze rejestracyjnym (...). Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował P. Ł., gdyż wymusił pierwszeństwo przejazdu i w efekcie doprowadził do zderzenia z pojazdem prowadzonym przez powoda. Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że P. Ł.naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do tego wypadku, a tym samym dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd, którym kierował P. Ł., był u niej ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać, zatem należy, że w taki samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiadała za skutki tego zdarzenia pozwana (...). Zgodnie, bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)(Dz.U.2013.392 j.t. z późn. zm.). Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach

odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, niepublikowana). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzą wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

Wskazać przy tym należy, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515) oraz czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza tą rzecz naprawić (por. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Poszkodowany nie musi, zatem naprawiać pojazdu, może sprzedać go zachowując wypłacone odszkodowanie, może go naprawić tylko częściowo, dokonać naprawy własnoręcznie bądź użyć do naprawy części używanych lub podróbek.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że w wyniku opisanego powyżej zdarzenia uszkodzeniu w spornym samochodzie uległa przednia część konstrukcji szkieletu z przestrzennym przemieszczeniem bazowych punktów szkieletu i przemieszczeniem go przynajmniej do środkowego lewego słupka. Zdeformowaniu uległy również przednie lewe drzwi. Istotne przy tym jest to, że

zakres uszkodzeń nie był sporny w tej sprawie, albowiem strona pozwana nie zakwestionowała w tym przedmiocie prywatnej kalkulacji przedłożonej przez powoda, mimo iż ilość części zakwalifikowanych przez nią do wymiany była znacznie mniejsza w kosztorysie sporządzonym w trakcie postępowania likwidacyjnego. Niemniej jednak podnieść należy, że nawet gdyby pozwana Spółka kwestionowała również zestawienie części potrzebnych do wymiany – Sąd i tak oparłby się na operacie sporządzonym na zlecenie powoda, albowiem prywatny rzeczoznawca, w przeciwieństwie do pozwanego Zakładu (...) - badał pojazd powoda z częściowo zdemontowanym przodem, co z kolei pozwoliło mu na bardziej szczegółowe ustalenia uszkodzeń elementów samochodu. Z tego też względu, w kosztorysie sporządzonym przez stronę pozwaną, ilość części zakwalifikowanych do wymiany musiała być znacznie mniejsza.

Abstrahując od powyższego wskazać jednak należy, że spór w istocie dotyczył jedynie tego, czy do naprawy tego samochodu mogą być użyte części nowe zamienne o porównywalnej jakości, czy też muszą być użyte oryginalne nowe części producenta samochodu.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Ze względu na okoliczność, że niejednokrotnie części pojazdu, uszkodzonego w trakcie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były eksploatowane już przez określony czas, powstaje kwestia, na czym ma polegać przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W szczególności, czy przywrócenie do stanu poprzedniego uzasadnia użycie nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Z punktu widzenia ubezpieczyciela sprowadza się to do zagadnienia, czy kwota, którą ma wypłacić poszkodowanemu, może być zmniejszona o tyle, o ile mniejsza jest wartości części i materiałów starych od wartości części i materiałów nowych, które mają je zastąpić w trakcie naprawy. W tym zakresie judykatura przyjęła, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jedynie, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro, bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma, co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżać należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu. Należy jednocześnie zauważyć, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się ustalenia kosztów naprawy przy użyciu oryginalnych części, a nie części zamiennych o porównywalnej jakości. Co istotne przy tym, w toku procesu ustalono, że samochód marki M. (...) (rok prod. 2006) jest w Polsce bardzo rzadkim pojazdem. Z tego też powodu ilość części używanych na rynku wtórnym jak i ilość zamienników jest znikoma. Wiele części do tego pojazdu można kupić wyłącznie w (...). Dodatkowo także Sąd stwierdził, że jedynie zastosowanie części oryginalnych zapewni pełną gwarancję bezpieczeństwa i odpowiedniej jakości użytkowania spornego pojazdu oraz ustalił, że ich użycie nie spowoduje zwiększenia jego wartości w porównaniu ze stanem sprzed przedmiotowego wypadku, a tym samym nie ma podstaw do obniżenia z tego powodu należnego odszkodowania.

W ocenie Sądu, zastosowanie do naprawy samochodu powoda w niniejszej sprawie oryginalnych części było, więc uzasadnione, a jako że celem jest pełne wyrównanie szkody w majątku poszkodowanego powoda, stąd jest on uprawniony do wyboru części zamiennych i ich producenta. Wybór oryginalnych części zamiennych w sposób pełniejszy przywraca rzecz do stanu poprzedniego, albowiem zastosowanie nieoryginalnych zamienników w większym stopniu obniża wartość rynkową pojazdu po wypadku.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej w kwestii obowiązku współpracy poszkodowanego przy naprawianiu szkody, wynikającego z art. 354 § 2 k.c. kluczowym problemem jest określenie zakresu przewidzianego w tymże artykule. Bezsporne jest, że pozwany zakład ubezpieczeń nie wskazywał powodowi zakładu naprawczego, w którym byłyby dostępne części po cenach przez niego akceptowanych. Powód miał prawo zlecić naprawę pojazdu wybranemu zakładowi, pozwany zaś zobowiązany jest do zwrotu kosztów naprawy. Wbrew sugestiom strony pozwanej, nie można wykładać tego wymogu jako obowiązku naprawy uszkodzonego pojazdu przez powoda częściami zamiennymi. Chodzi tu o uzgodnienie spraw podstawowych: przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku, tj. czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania, oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie czy tylko naprawie. Omawiany wymóg nie jest przejawem dominującej pozycji ubezpieczyciela, dyktującego sposób i warunki naprawy pojazdu właścicielowi, lecz realizacją ogólnego nakazu współpracy obu stron stosunku kontraktowego przy wykonywaniu zobowiązania, przewidzianego w art. 354 k.c. Należy podkreślić, że powód nie miał żadnego obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego najtańsze części oraz poszukiwania warsztatu naprawczego świadczących usługi za niższą cenę. Zdaniem Sądu, w rozpoznawanym przypadku nie można przypisać powodowi nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące go jako wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania. Przykładowo, mogłoby tak być w sytuacji, gdyby powód, znając punkt sprzedaży części po cenach niższych, kupował je tam, gdzie sprzedawano je drożej. Oceny prawidłowości postępowania wierzyciela nie można odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji; inne wymogi należy postawić osobie obeznanej z rynkiem części zamiennych, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. W tym przypadku zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 k.c. mógłby wchodzić w grę tylko w razie wykazania niefrasobliwości w dokonywaniu zakupów, np. sprowadzenia droższych części z zagranicy. W obecnym stanie sprawy nie ma ustaleń, które mogłyby świadczyć o braku lojalności powoda w wykonywaniu obowiązków z art. 354 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

Konkludując, w ocenie Sądu, otrzymana przez powoda kwota tytułem odszkodowania nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego szkody, skoro przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę.

Mając powyższe na uwadze i uznając zasadność roszczenia powoda Sąd winien był zasądzić na rzecz powoda kwotę 38 018,33 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy odszkodowaniem rzeczywiście należnym powodowi (53 672,78 zł), a odszkodowaniem wypłaconym powodowi w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez stronę pozwaną (15 654,45 zł). Biorąc jednak pod uwagę, że powód zażądał z tego tytułu kwoty 31 845,55 zł, którym to żądaniem Sąd był związany (art. 321 k.p.c.), należało orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Marginalnie należy dodać, że nieudowodnione okazały się twierdzenia pozwanego Zakładu (...), jakoby powód domagał się odszkodowania m.in. z tytułu zmniejszonej ceny pojazdu będącej skutkiem uszkodzeń, za które odpowiada inny ubezpieczyciel. Wprawdzie pojazd powoda w istocie został ponownie uszkodzony wskutek kolizji drogowej z dnia 29 czerwca 2012 roku, jednakże jak wynika z opinii biegłego sądowego M. Ł. z dnia 20 października 2014 roku – wcześniej powód dokonał naprawy tego pojazdu, a co istotniejsze - obie te szkody powstały w innych okolicznościach, a zakresy uszkodzeń oraz charakterystyczne ślady na pojeździe pierwszej szkody z drugą – istotnie się różniły. Nie ma, zatem możliwości, by w niniejszej sprawie strona pozwana odpowiadała za szkodę innego ubezpieczyciela.

W toku postępowania powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych od dnia 09 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek

za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienia w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodowi, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie majątkowej.

Nie ulega wątpliwości, że powód zawiadomił stronę pozwaną o przedmiotowym wypadku w dniu 28 marca 2012 roku i wówczas opisał także zakres uszkodzeń, jakie wystąpiły w spornym pojeździe. Tym samym pozwana Spółka powinna wypłacić odszkodowanie z tego tytułu do dnia 28 kwietnia 2012 roku. Od dnia następnego, czyli od dnia 29 kwietnia 2012 roku należały się powodowi odsetki ustawowe. Mając jednak na uwadze, że Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), a powód zażądał zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 09 czerwca 2013 roku, należało odsetki ustawowe zasądzić od tej daty.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: wynagrodzenie adwokata w kwocie 2 400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i opłatę od pozwu w kwocie 1 593 zł, co daje łącznie kwotę 4 010 zł.

Wedle z kolei przepisu art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W związku z tym, że strona pozwana w całości przegrała proces należało obciążyć ją obowiązkiem zwrotu wskazanych powyżej kosztów procesu na rzecz powoda.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w związku z podejmowanymi przez Sąd z urzędu czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 1 576,40 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych, Sąd nakazał stronie pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1 576,40 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie, bowiem ze wskazanymi przepisami przedmiotowymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisów art. 98 k.p.c. W tych okolicznościach należało stronę pozwaną obciążyć obowiązkiem uiszczenia wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w całości.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.